

DZIENNIK KUJAWSKI

Abonament

miesięczny wynosi w ekspedycji 1,70 zł — w agencjach 1,75 zł z odroczaniem 1,80 zł. — na pocztach już z odroczaniem kwartalnie 6,18 zł, miesięcznie 2,06 zł w agencjach taniej 1,96 zł — pod opaską w Polsce 4,90 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przesyłki w zakładzie, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie niema. Abonenci nie mają prawa do odszkodowań. — Cena egzemplarza 10 groszy.



Cena ogłoszeń

Miejsce milimetrowe jednolite, 10 groszy, w dziale reklam, — za tekst, redakcyjnym — milimetr 30 groszy, w tekście 40 groszy m. k., za ogłoszenie na pierwszej stronie m. k. 60 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań 26 204 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Lądowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Cieślak.

Z Sejmu.

Budżet Minist. Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Spraw Wojskowych. — Kraj winien być gotów do obrony. — Przemówienie ministra spraw wojskowych.

W dniu 12. bm. przystąpiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Jako sprawozdawca komisji pierwszy zabrał głos p. ks. Kaczynski (Chrz. Dem.), przewodniczącemu zaznaczając, że wydatki tej części budżetu wyniosły przeszło 34 miliony zł, 16 milionów zł z tej sumy przypada na fundusz bezrobocia. Mówiąc o działalności Ministerstwa, referent stwierdza, że w stron dotychczas, zarząca jednak brak inicjatywy ustawodawczej. Co się tyczy funduszu bezrobocia, to w dniu 11. kwietnia r. zarejestrowano 182 000 bezrobotnych. W zakresie pośrednictwa pracy posunięcia rządu okazały się bardzo trafne. Koszta pośrednictwa rządowego okazały się niższe od kosztów pośrednictwa prywatnego. Omawiając sprawę emigracji, mówca zaznacza, że w roku bieżącym przewidziana jest emigracja 20 tys. ludzi, z czego 5 000 do Ameryki 10 000 do Brazylii i 2 500 do Palestyny.

Po ożywionej dyskusji i przemówieniu ministra Pracy i Opieki Społecznej Izba przystąpiła do budżetu Min. Spraw Wojskowych. Sprawozdawca pos. Czerwinski (ZLN) oświadcza, że samo wojsko może wykażać się u nas doskonałymi rezultatami, ale warunkiem tego jest, by rząd prowadził tę akcję w ścisłej kontakcie z Sejmem. To współdziałanie rządu z parlamentem jest jednak utrudnione przez niedostatecznie rozwinięte ustawodawstwo w dziedzinie wojskowej. Nie wchodząc w rozważanie, czy słuszny był krok rządu, polegający na zrzeczeniu się ostatniej raty pożyczki francuskiej, referent zauważa, że nie powinno być to zrobione bez przedstawienia Sejmowi choćby wyczerpujących motywów, zwłaszcza, że jest to w ścisłym związku z naszym budżetem wojskowym. Przeczącąc do omawiania samego budżetu, referent zauważa, że komisja budżetowa podwyższyła wydatki na wojsko w porozumieniu z rządem o 71 milionów zł. W Europie oświadcza referent — istnieje jakiś kłopot przed kimś, który każe wszystkim państwom zbroić się. Oprócz tego państwo, by mieć wpływ polityczny, musi mieć albo zasobny skarb, albo silną armię. Tak się ułożyły stosunki, że łatwiej o silne wojsko, niż bogaty skarb.

W dalszej dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk w dniu 13. bm. pierwszy przemawiał pos. Załuska (ZLN). Zamglona sytuacja wyjaśniła się wreszcie. To wyjaśnienie ułatwia nam nasz program polityki obrony państwa. Nasz sąsiad wschodni jest także ogniskiem niepokojów. Jeżeli piękna i chętna jest rola przemyślnika, to jednak chcielibyśmy, aby ktoś ją z nami dzielił. Do potrzeb, jakie stawia nam wojsko, rektrata mamy dość. Co do rynsztunku odzienia i odżywiania, nimja nasza jest na dobrej drodze. Duże są postępy w dziedzinie organizacji wojskowej, jednak nie widzimy jeszcze wystarczających rezultatów zapowiedzi p. ministra przeprowadzenia akcji sanacyjnej w stosunkach intendentur wojskowych do wytwórców. Również sprawa przemysłu wojennego zasługuje na zbadanie.

Pos. Maczyński (Chrz. Nar.) stwierdza na wstępie pokojowości polityki polskiej, podkreślając równocześnie, że jesteśmy ciągle, jakby przed Granwaldem — przysyłają nam miecze do wyboru. Musimy więc wbrew woli ciągle przygotowywać się na wojnę. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Maczyński wskazuje na szczytłość kredytów na najważniejsze inwestycje wojskowe w zakresie artylerii, lotnictwa i broni chemicznej. Na lotnictwo wojskowe wydajemy 15 milionów zł, podczas gdy mała Czechosłowacja wydaje 200 milionów koron, to jest dwa razy więcej niż my. To samo dotyczy wydatków na czołgi i samochody, na które preliminujemy 5 mil. zł, podczas gdy Czechosłowacja wydaje na ten cel 12 mil. zł. W dalsze uposażenie mówca domaga się wniesienia noweli podwyższającej 2 lub 3-krotnie tąd dla niezawodowych szeregowców oraz uposażenie oficerów, zwłaszcza w środkowych stopniach, poczem stwierdza, że wyzbrojenie wojskowe posuwa się naprzód.

Pos. Bartel (dł. Pracy) widzi w przegro-

towaniu narodowym do wojny rekojmie zachowania niepodległego bytu. Klub mówcy uznaje konieczność zasadniczego przysposobienia rezerw, domaga się zmniejszenia liczebności stanu armii na rzecz przystosowania technicznego, rozwoju lotnictwa i broni gazowej. Ustalenie najwyższych władz wojskowych uważa mówca za sprawę pierwszorzędą.

W dalszej dyskusji zabrał głos p. min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski: Jednym z niezbędnych zagadnień obecnego kierownictwa wojskowego jest dążenie do oczyszczenia nadużyć, które zresztą w wojsku zdarzają się rzadziej niż w innych resortach. Wykryliśmy nadużycia poborowe, i w marynar-

ce. Winni będą pociągnięci do odpowiedzialności z całą surowością. Surowość ta już jest stosowana. W marynarce było zło nie tylko pod względem nadużyć. Obecnie sanacja jest w pełnym toku. Reorganizację się jej personel od kierownika począwszy, opracowuje się nowy statut organizacyjny, przeprowadza się weryfikację personelu i tworzy się plan, który usunie doświadczone błędy. Przeciwnie stan moralny oficera polskiego stoi bardzo wysoko i zadowolona nam go reprezentacja armii zagranicznych.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Czerwinskińskiego przystąpiono do głosowania. Budżet M. S. Wojsk. przy-

jęto bez zmian, odrzucając wszystkie wnioski demonstracyjne o skrócenie 100 zł na zmianie budżetu do p. ministra.

Przeglądowano następnie poprawki zgłoszone do budżetu Ministerstwa Pracy. Bez dyskusji przyjęto następnie wszystkie artykuły ustawy skarbowej, na czym cały budżet w drugim czytaniu przyjęto.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym trzecie czytanie budżetu i ustawa o ratyfikacji konwencji konsularnej z Estonją.

Nasze sprawy.

Wyrok polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego.

Warszawa (Pat.) W dn. 13 maja polsko-niemiecki trybunał rozjemczy w Gdańsku ogłosił wyrok w sprawie katestrofy pod Starogardem. Wyrok jest naogół korzystny dla Polski i stwierdza, że linia nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla ruchu. Delegacja niemiecka stwierdziła, że podkłady są zdrowe. Sąd żądania niemieckie odrzucił. Wyrok jest bezapelacyjny, gdyż obie strony na to zgodziły się.

Odmowa wstąpienia do „Beiratów“.

Jak się dowiadujemy, Patron Kółek Rolniczych poseł Brownsford dał na propozycję wstąpienia do „Beiratów“ odpowiedź odmowną.

Stanowisko posła Brownsforda spotka się niezadowolnie z uznaniem społeczeństwa i idzie zupełnie po linii jego zaprzewiań. Nie wątpimy, że analogicznie postąpią wszyscy, którym taką propozycję się przedłoży.

Min. rolnictwa w Czechosłowacji.

Warszawa (AW.) Minister rolnictwa wyjechał do Czechosłowacji w towarzysztwie naczelnika wydziału Królikowskiego i sekretarza Życkiego. Minister zabawi w Czechosłowacji dwa dni, skąd wróci do Warszawy i stąd wyjedzie do Danii.

O stanowisko Małej Ententy do Polski.

Praga (AW.) „Prawo Lidu“ omawia wyniki obrad bukaresztzańskich i zastanawia się nad stanowiskiem Małej Ententy do Polski. Dziennik pisze: że Polska osiągnęła porozumienie ze swymi południowymi sąsiadami wskutek zaczętego stanowiska Niemiec. Gdyby Polska przystąpiła do Małej Ententy, to dotychczasowi członkowie związku obecnego zostaliby obciążeni nowymi obowiązkami, a to dalooby reszcie Europy protest, by przestała się mieszać w sprawy Europy środkowej. Obecny stan rzeczy jest dla Polski znacznie korzystniejszy.

Ambasador Chłapowski wizytował gabinet francuski.

Paryż (Pat.) Ambasador Chłapowski wizytował w dniu wczorajszym i dzisiejszym poszczególnych członków gabinetu francuskiego, którzy złożyli wizytę ambasadorowi w ubiegłym tygodniu. Ambasador polski od był dłuższą rozmowę z premierem Painlewe.

Roszczenia ruskie.

Lwów (AW.) „Diko“ donosi, że onegdaj w domu narodowego stronnictwa ruskiego we Lwowie odbył się wielki wiec na którym powzięto rezolucję domagającą się przyznania praw językowi ruskiemu w korespondencji pocztowej. Wezwano ruskich przedstawicieli w sejmie do przytożnienia wszelkich starań celem uzyskania równouprawnienia języka ruskiego z polskim na terytorium etnograficznie ruskim. Rezolucja wzywa również urzędy gminne do używania w korespondencji z władzami języka ruskiego.

Włamanie do Banku we Lwowie.

Lwów (AW.) W ubiegłą noc włamywacze dostali się do biura Hattmańskiego Banku kupieckiego, przy ul. Hetmańskiej 8, gdzie rozpruili kasę i zrabowali znajdujące się w niej pieniądze. Policja sądzi, że sprawcami tego włamania byli włamywacze z Łodzi. Szkody wynoszą około 20 tys. zł.

Z pobytu Ministra Oświaty w Wilnie.

Zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego. — O przyczyny ostatnich wypadków w gimnazjum. — Poziom szkolnictwa wileńskiego. — Szwankuje strona wychowawcza.

Wilno, 14. 5. (Pat.) Drugi dzień swego pobytu w Wilnie p. minister Stanisław Orłowski poświęcił na zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego zarówno pod względem naukowym, jak i wychowawczym. Przed wyjściem p. minister przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił krótkiego wywiadu, poruszając głównie sprawę ostatnich wypadków w gimnazjum Lelewela. M. in. p. minister zaznaczył, że w ciągu swego pobytu w Wilnie starał się wyświecić, czy omawiane wypadki stanowią fakt indywidualny, wypływający z nastrojów nerwowych i ujemnych warunków moralnych jednostek, czy też jest to zjawisko szersze, którego fakt ostatni był jedynie zewnętrzną ilustracją. Doszedł do przekonania — mówił p. minister — że jest bezwarunkowo fakt indywidualny wynikły z anormalnych warunków, w jakich żyło dwóch wiadomych sprawców zajęć omawianych. Ważnem jest to, w jaki

sposób reaguje na nie młodzież, i jaki odźwięk znajduje w społeczeństwie. Starałem się też wejrzeć w sprawę miejscowych stosunków szkolnych. Podczas wielokrotnych konferencji z dyrektorami szkół, z gronem nauczycieli i z rodzicami podkreślałem, że między szkołą a domem iśmiec musi najsilniejsza współpraca. Pod względem naukowym szkolnictwa wileńskiego stoi na dość wysokim poziomie, szwankuje strona wychowawcza. Kończąc swój wywiad p. minister apelował do prasy, aby oddziaływała odpowiedzialnie na opinię publiczną, gdyż tylko w normalnych warunkach i zupełnym spokoju możliwa jest owocna praca władz szkolnych. O godz. 21.42 p. minister opuścił Wilno zegnany na dworcu przez przedstawicieli władz z delegatem rządu p. Władysławem Raczkiewiczem oraz przedstawicieli miasta, uniwersytetu i miejscowego społeczeństwa.

Korpus dyplomatyczny u Hindenburga.

Pacelli dziekan korpusu dyplomatycznego złożył życzenia. — O triumf wielkiej sprawy - pacyfikacji świata. — Hindenburg „zapewniał“...

Berlin, 14. 5. (Pat.) Biuro Wolfa komunikuje: Podczas pierwszego przyjęcia korpusu dyplomatycznego przed nowowyrabego prezydenta Rzeszy dziekan korpusu nuncjus apostolski Pacelli złożył prezydentowi Rzeszy powinszowania, przyczem oświadczył: Pragniemy, by pod pańskim najwyższym kierownictwem państwo niemieckie

skonsolidowało swe stosunki zewnętrzne względem innych narodów gwoili triumfu wielkiej sprawy — pacyfikacji świata. W odpowiedzi na te życzenia prezydent Rzeszy złożył zapewnienie, że z całą powagą, sumiennością i z całym oddaniem będzie przyczyniał się do pomyślnego rozwiązania nasuwających się zagadnień.

Dokoła katastrofy starogardzkiej.

Prasa niemiecka niezadowolona z wyroku. — Chcą przedstawić spódarkę polską w najgorszym świetle. — Wysunięcie nowych roszczeń.

Gdańsk, 14. 5. (Pat.) Omawiając wczorajszy wyrok polsko-niemiecko-gdańskiego trybunału rozjemczego, tutejsze dzienniki niemieckie nie ukrywają swego niezadowolnienia, starając się jednak osłabić znaczenie wyroku, nazywając go wyrokiem tymczasowym i t. p. Mimo tych niefortunnnych wysiłków, te same dzienniki muszą przyznać, że wyrok wczorajszy posiada w rzeczywistości doniosłe znaczenie. Charakterystyczne i widocznie inspirowane komentarze, jakimi zapatrżony jest wyrok w prasie tutejszej, pozbawione są wszelkiej logiki, wykazując dobitnie, że tutejsza prasa niemiecka zagalopowała się w swojej antypolskiej kampanii, nie może wybrnąć obecnie z sytuacji, którą stworzyła, i mimo jasnego wyroku, pozbawionego wszelkich dwuznaczności, chwytła się wszelkich pozorów, byle tylko znaczenie jego osłabić. Tendencyjne kłamstwa tej prasy o nieudolności polskich władz kolejowych i zaniedbaniu polskich linii kolejowych wpa-

jane przez dwa tygodnie w opinie publicznej celem przedstawienia gospodarki polskiej w najgorszym świetle — okazały się zupełnie bezpodstawne. Wobec tego cała prasa niemiecka gdańska jednogłośnie wysuwa dzisiaj nową tezę, a mianowicie, że Polska musi dostarczyć niezbitych dowodów, iż katastrofa starogardzka spowodowana została istotnie przez zamach, w przeciwnym bowiem razie będzie ona musiała wynagrodzić szkody, wyrządzone przez katastrofę. Charakterystycznym jest, że najczęściej wątpliwości odnośnie do wczorajszego wyroku podnoszą dwa organa nacjonalistyczny i socjal-demokratyczny. „Ballische Presse“ stwierdza, iż we wczorajszym wyroku nie chodzi o opinie poszczególnych władz lub jednego rządu, lecz o wyrok rozjemczy komitetu fachowców, o charakterze międzynarodowym, do którego do komitetu należeli rzeczoznawcy obu stron pod przewodnictwem neutralnego arbitra.

Bomby wileńskie.

Z kół nauczycielskich otrzymujemy na-
głupiej artykuł w związku z tragicznymi
wypadkami w Wilnie:

Tragiczne wypadki, których świadkami
byliśmy w gimnazjum im. Leleweła w Wil-
nie, wstrząsnęły opinią całej Polski, dla której
zasadniczym pytaniem rozwoju i pomysłowości
Rzeczypospolitej, jest przyszłość naszej mło-
dzieży. Musimy stwierdzić, iż niestety obecna
nasza młodzież, zanadto absorbowana
życiem naszym życiem sportowem, a może i
przemęczona przecieżkami wojennymi — nie
chce się dostatecznie przykładać do nauki.
Wypadek wileński musi naprowadzić myśl o
wychowaniu młodzieży na właściwe tory.
I tą sprawą przedewszystkiem winno się
zająć nasze ministerstwo oświecenia. Należy
róż skłonić z przysędą iż szkoła jest tylko
środowiskiem przeznaczonym dla nau-
czania. W warunkach powojennych, kiedy
życie rodzinne rozluźniło się, zasadniczym
zadaniem szkoły, jest właśnie dziedzina wy-
chowawcza obywatela. Tę wysoką zasadę sto-
suje sobie oddawna Anglia i otrzymuje jak-
najlepsze rezultaty. Jeśli w Anglii wysoko
jest rozwinięty sport, to jest on związany
przede wszystkim momentem nietylko roz-
wijania zdolności fizycznej młodzieży, ale
również silny nacisk jest tam położony na
moment poczucia obowiązku i koleżeń-
skości. U nas sport młodzieży dotychczas
nie nabrali jeszcze tych cech i dlatego po-
zwolił sobie powiedzieć, iż przespo-
rtowanie naszej młodzieży miało się z wła-
ściwym celem. Jeśli porównamy dalej pro-
gramy nauczania szkół angielskich, albo
francuskich, a nawet i szwajcarskich, żaden
z tych programów nie wymaga takiej obfi-
tości wiedzy o młodzieży, jak się to u nas
dzieje. Zbyt surowa ocena wiedzy abiturien-
tów naszych szkół, których wielka ilość
brała udział w wojnie polsko-bolszewickiej
— jest niewskazana. Nie mogąc z braku
miejsca szerzej rozbiegać nad zasadniczy po-
gląd na kwestię naszego szkolnictwa i wy-
chowania, musimy bliżej przyrzeć się same-
mu wypadkowi wileńskiemu. Znamy warunki
bytowania młodzieży wileńskiej. Nie są one
wesołe. Pewne ogólne momenty polityczne
wpływają bardzo silnie na niestabilizowa-
nie się stosunków społecznych w Wilnie.
Bliższość granicy, czy od wschodu czy od
północnego zachodu wytwarza często na-
stroje alarmistyczne, czego konsekwencją
jest pewien charakter tymczasowości w po-
dziale psychicznym tamtejszej ludności. Bez-
spornie odbija się to fatalnie na mło-
dzieży. I dlatego tembardziej nasza młodzież
kreślowa, a więc i wileńska winna być ot-
czona większą i czulszą opieką od mło-
dzieży w innych dzielnicach. Jeśli wśród peda-
gogów znajdujemy charaktery jakżeśbyś
szere, opiekunów młodzieży najserdeczniej-
szych, niestety nie możemy tego powiedzieć
o tamtejszych władzach naczelnych. Kurator-
jum wileńskie do tej chwili, od czasu swego
powstania nie ujawniło żadnej działalności
w kierunku opieki nad wychowaniem mło-
dzieży, przeciwnie, skasowało tam na przy-
kład teatralne do spraw wychowania przed-
szkolnego, a cały charakter działalności ku-
ratorjum nie oddał się zażenowaniem swym
popęgnięciem jakkolwiek głębszą myślą w
sprawach pedagogiczno- wychowawczych.
Poza sprawami czysto administracyjnymi i
formalnymi kuratorjum wileńskie nie odzna-
czyło się czy jakąś inicjatywą, czy to wnio-
skiem lub pracą, któryby w tej najważniej-
szej sferze działalności oświecenia publicz-
nego cokolwiek poszczycić się mogło.
Ohydna zbrodnia tych dwu chłopców, któ-

rzy zemieli się w krwawy sposób za ich
słabe postępy w nauce — oburza wszystkich
i nawet przy jaknajdalej idących zastrze-
żeniach nie może liczyć na jakikolwiek obronę.
Należy jednak podkreślić, iż nie młodzież
nasza jest zła, ale ziemia jest zła w całej
Europie. Tak, jak zaraziła choroba, jak w
średniowieczu masowe obłądki psychiczne,
czy na tle wyznaniowym, czy też na tle pew-
nych przesądów, — tak samo dzisiaj świat
prawie cały przeżywa straszną chorobę psy-
chiczną, której na imię: terror. Sprawy poli-
tyczne, społeczne i osobiste załatwia się teraz
na świecie w sposób najprostszy, bo odbie-
raniem życia swemu przeciwnikowi. Zaraza
ta wyszła od Rosji. Ten prymitywny a w
gruncie rzeczy zgnyli psychicznie naród, ten

naród o ciągłych nadziejach, co do którego
wierzycie ludzi się zachodnia Europa —
ten nieszczęśliwy konglomerat ras słowiań-
skich, mongolskich i tatarskich jest nieszczę-
ściem świata, a w szczególności Europy, że
się tak szeroko usadowił na naszym konty-
nencie. Czyn młodego Obłąkalskiego i za-
wrotnowca to zaraza moskiewska, która
właśnie tam w Wilnie na naszym wschodzie
asiadającym z Rosją — dała swój tak tra-
giczny wyraz. Walka z wpływami Rosji,
walka z duszą młodego pokolenia Polski —
oto jest wniosek z wypadku wileńskiego,
który hukiem strzałów rewolwerowych i pę-
kających bomb w gmachu szkolnym wstrzą-
snął naszą opinią a kilka przedewszystkiem
zmarłych ofiar oddał ziemi.

Inowrocławskie zakłady solankowe.

Nowy gmach i nowe urządzenia w Solankach.

W dniu dzisiejszym otwarty został se-
zon kuracyjny w inowrocławskich zakładach
solankowych. Wiadomo, że Solanki nasze
znajdują się w szczególnej pieczy u zarządu
miasta. Każdy rok przynosi ulepszenia w za-
kładzie; szczególnie jednak ubiegły zime u-
żyto do poczynienia bardzo poważnych in-
westycji. Co zrobiono i jak wyglądały Solan-
ki przy inauguracji sezonu kuracyjnego?

Rozpocznijmy od parku. Park solanko-
wy nie jest zbyt obszerny. Niemcy poza-
tem nie pozostawili go nam w stanie elegancji.
Wysilił przeto musiał iść w dwóch kierun-
kach: powiększenia i upiększania. W roku
obecnym powiększa się park o kilkanaście
morgów w stronę szosy pakoskiej; na placu
sportowym poczyniono już poważne roboty
wstępne. Starej części parku nadano nową
piękniejszą szatę: założono nowe trawniki,
wycięto stare, chore drzewa, przelano cho-
dniczki, zbudowano kilka gustownych kłom-
bów kwiatowych a przed głównym gmach-
em ustawiono miłą dla oka ozdobę: wa-
zon obłotny. Słowem, park w bieżącym
roku będzie miał wygląd wspaniały; prawdzi-
wy park dla kuracjuszy i letników, starannie
pielęgnowany i na wysokim poziomie kul-
tury ogrodniczej. Prócz kwiatów, trawni-
ków i gąszczu drzew stróżem będzie park szere-
g nowych lawek estetycznie pomalowanych
na biało.

Wchodząc do głównego gmachu ką-
pielowego. Wejście zaopatrzone w nową
balustradę, poczekalnia świeżo malowana,
wszędzie czystość i elegancja. Kąpiele
kapiełowe czekają gotowe na przyjazd gości.
Wszystkie odnowione i odrestaurowane. W
starej części głównego gmachu zmiany bar-
dzo poważne. Skrzydło to przerobiono dla
kąpiele węglkowych i solankowych. Dotych-
czasowe urządzenie pozwalało tylko na 8 cel
dla kąpiele węglkowych. Obecnie liczba ta
powiększyła się kilkanaścianokrotnie. Stare,
brudne podłogi drewniane lub z linoleum znie-
siono; obecnie wszystkie posadzki kryte są
teracem. Cała instalacja elektryczna i ru-
rowa została zmieniona. Wybudowano w tym
celu kanał podziemny, w którym pomiesz-
czono wszystkie przewody i wszystkie rury.
Celki kąpielowe otrzymały urządzenia na spo-
sób nowoczesny i nigdzie w kraju zapewne
nie stosowany. Poza tem zakupiono nowy a-
parat do kąpiele węglkowych oraz szereg a-
paratów leczniczych najnowszego systemu.

Kilkadziesiąt kroków od głównego gmachu
kąpielowego wznosi się nowy budynek
dla kąpiele borowinowych. Zewnętrzny wy-

gląd nadzwyczaj okazały. Wewnątrz robota
jeszcze w re. Na połowę czerwca spodziewa-
ne jest otwarcie budynku. Dziś już się wykoń-
cza pracę, można się zatem zorientować, co
mieścić będzie budynek i jak został urządzo-
ny.

Gmach podzielony jest na dwa oddzia-
ły: męski i żeński. W każdym z nich znajdują
się wygodne poczekalnie, poczekalnie, ga-
binety dla masażystów, specjalne pokoje dla
kąpiele częściowych (n. p. tylko dla rąk, nóg
etc.) i t. p. Cele kąpielowe urządzone według
najnowszych wymagań metody kąpielowej.
Osobnym korytarzem t. zw. transportowym
dowodzi się będzie wanny z gotową borowi-
ną. W celach znajdują się prysznice na wodę
cieplą i zimną. Ściany cel starannie wyłożo-
ne kaflami białymi. Od tyłu w olbrzymiej sali
znajduje pomieszczenie t. zw. kuchnia boro-
winowa. Maszyny najnowszej typu czeka-
ją gotowe na zmontowanie. Na piętrze mie-
ści się pokój dla dyżurnego lekarza Zakładu,
gabinet fryzjerski oraz luksusowo urządzona
czytelnia z pięknym balkonem.

Jest więc wszystko do najdrobniejszych
szczegółów, czego tylko wymagać może naj-
bardziej wygodny kuracjusz. Nowy ten
gmach wybudowany olbrzymim sumptem
pieniężnym stanowi poważny krok postępu
ku zrównaniu naszych zakładów solanko-
wych z zagranicznymi miejscami kąpielowe-
mi, urzędami na europejską modłę. Od
parku poczynając a skończywszy na ostatniej
celi kąpielowej wszędzie znać staranność i
celowość w urządzeniach. Pomyślano także
o wygodnej i taniej komunikacji z miastem;
co pół godziny kursować będzie w sezonie
autobus między z. ródniem do Solanek.

Wspomnieliśmy, że zarząd miasta w In-
owrocławiu dokonał solankowy, specjalną opie-
ką otacza Solanki. Dodać należy, że piecza
ta kosztuje nie tylko dużo pieniędzy a także
wiele pracy. Urząd miejski budownictwa
nie mógł przetrwać w tym roku. Sam plan
przebudowy urządzeń w głównym gmachu
i budowa nowego budynku — to pożyty o-
grom pracy. Decernent urzędów, oraz dyrek-
tor jego nie potrzebowali się także powstydzić
wszystkich ulepszeń, z jakimi rozpoczynają
tęgoroczny sezon. Praca wykonana w za-
kładach solankowych opłaci się stokrotnie.
Opłaci się administracji Solanek i miastu. Ku-
racjusze zaś przekonają się, że Inowrocław
nie tylko posiada pierwszorzędną solankę a
także piękne, wygodne i nowoczesne gma-
chy i urządzenia kąpielowe.

Wstępując do L. O. P. P.

gadka, gdzie leży cel ich podróży. Nie-
podobniestwem było przypuszczać, by
zamierzali złożyć wizytę Björna Hin-
driksona w Lobby!

Coprawda, żona Björna Hindriksona
była przyrodnią siostrą matki Jana, Jan
był więc spowinowacany z najbogatszymi
rodzinami w parafii i miał prawo zwać
ciotką i wujem Björna Hindriksona i jego
żonę. Dotąd jednak Jana jakoś nie ob-
chodziło wcale to pokrewieństwo, a na-
wet z Katarzyną bardzo rzadko rozma-
wiał o bogatych, których miał więcej
jeszcze wokoło. Przeciwnie, schodził za-
wsze z drogi Björnowi Hindriksnowi a
nawet w niedziele na placu przed ko-
ściołem nigdy doń nie przystąpił z po-
zdrowieniem i uściskiem dłoni, mimo, że
był to zaszczyt niemały.

Teraz jednak, kiedy Jan miał tę małą
przedzłwną córeczkę, był on czemś wię-
ciej, jak biednym zarobnikiem. Posłał
skarż jakiegoś nie miał nikt, kwiat, którym
mógł się przystoić. Był teraz bogaczem
pośród bogatych i potężnych pośród mo-
cnych. Teraz to ufał się wprost do wiel-
kiego dworzyszca Björna Hindriksona,
by po raz pierwszy w życiu odwiedzić
krewnych swoich.

Wizyta ona trwała niedługo. W go-
dzinę niespełna krocył Jan ze swą
córeczką z powrotem ku bramie wjazdowej
przez obszerne podwórze.

Ody jednak znalazł się u bramy, sta-
nął i obejrzał się, jakbybyś miał ochotę
zawrócić i wejść raz jeszcze do wnętrza.

Nie miał żadnego powodu żałować
tych odwiedzin. Nie... nie... nie... żałował

żadnej przykrości, zarówno on, jak Klara
zostali przyjęci bardzo życzliwie.
Żona Björna Hindriksa zaprowadziła za-
raz Klarcie do szerokiego, niebiesko- lakie-
rowanej szafy, stojącej pod najszerszą
ścianą, i dała jej kawałek placika i
ciutka. Sam Björn spytał ile ma lat i jak
jej na imię, potem zaś otworzył wielki, skó-
rzany worek, który nosił w kieszeni spo-
dnie i darował jej srebrną monetę czter-
szeszlingową.

Jana potraktowano kawa, ciotką wy-
pytywała o Katarzynę, dowiadywała się
czy miała krowę, świnie, czy w domu ich
bardzo zimno i czy Erik z Falli płaci im
tyle by mogli żyć, nie robiąc długów.

Wizyta miała taki przebieg, że Jan
nie mógł się na nie użalić. Po chwili roz-
mowy Hindriksnowie oświadczyli, że
mają zaproszenie na wieczór i muszą za
pół godziny jechać. Wówczas to gospo-
dyni domu szybko podszedł do szafar-
ni, dołowała masło, słoninę, napelniła wore-
czek kaszą, drugi maką i związawszy
w chustkę zrobiła tobolek, który przy roz-
staniu podala Janowi, mówiąc, że jest to
mały podarek dla Katarzyny. Należy jej
się nagroda za to że nie była na wizy-
cie, ale pilnowała przez ten czas domu.

Wziął co mu dano, ale pakunek ten
wprawił go w wielkie zakłopotanie.
Wiedział, że były tam rzeczy wy-
śmienite, wspaniałe rzeczy, o których z
uśmieszkiem wspomnieli w Skrołwie
przy każdym jedzeniu. Ale Jan czuł, że
przyjmując te smakołyki, ubliżył do pe-
wnego stopnia swej małej córeczce i zro-
bił jej krzywdę.

Z zagranicy.

Będą straceni przed katedrą...

Sofja. (AW.) Stracenie sprawców
zamachu na katedrę solijską zostało ostatecz-
nie ustalone na sobotę. Stracenie odbędzie
się przed katedrą w której urządzono za-
mach.

Sofja. 13. 5. (PAT.) Cała prasa bez
różnicy odcieni politycznych przyjmuje z za-
dowoleniem wyrok sądu wojennego, który
sądził sprawę spisku międzynarodowego.
Dzienniki podkreślają jednomyślnie, że po-
piągając narzędzie spisku, wyrok godzi również
w tych, którzy inspirowali wykonawców i
którzy, wyznając szaloną doktrynę, zagroził
pokojowi dla naruszenia podstaw współce-
snego społeczeństwa w całym świecie.

Samobójstwo Sawinkowa.

Moskwa. (PAT.) Rosta donosi, że
Borys Sawinkow popełnił samobójstwo. Do-
wiedziawszy się od zarządu więzienia, że nie
może liczyć na rewizję procesu, Sawinkow
rzucił się z piętego piętra i poniósł śmierć na
miejscu. W pozostawionym liście pisze on,
że wobec braku zaufania do niego władz so-
wieckich, co uniemożliwia mu pracę, zmu-
siony jest wybrać śmierć.

Planowany zamach na Benesa.

Praga. (AW.) „Narodni Listy“ do-
noszą, że dr. Benes nie uda się wcale do
Wiednia. Jako powód — dziennik wysuwa
— po pierwsze atak prasy wiedeńskiej prze-
ciwko przyjazdowi, a po drugie krwawe za-
jęcie polityczne, które miały miejsce w Wie-
dniu, wskutek czego rząd skłonił d-ra Be-
nesa do zamknięcia podróży, przyspieszając
że możliwy jest zamach na niego ze strony
niemieckich nacjonalistów.

Nowy rząd belgijski.

Bruxela. (PAT.) Dnia 13. bm.
Vanderwyvere zawiadomił króla, iż uda-
ło mu się utworzyć gabinet. Teki spraw zagr.,
nauki i sztuki oraz komunikacji pozostają
w rękach dotychczasowych ministrów. Van-
derwyvere obejmuje stanowisko prezesa ra-
dy ministrów i ministra finansów, teke spr-
awiedliwości obejmie były dziekan izby ad-
wokackiej Theodorus, zaś teke obrony narodo-
wej gen. Helletant.

Angielska obława na bolszewików

Londyn. (AW.) Dzienniki donoszą
że w Londynie policja urządziła obławę w
kolech bolszewickich, gdzie skonfiskowano
cały stos odezw i zamknięto bibliotekę bol-
szewicką. Aresztowano kilkanaście osób.
Władze angielskie cofnęły pozwolenie na po-
byt w Anglii wielu rosyjankom, którzy je
przedeem otrzymali.

Kongres Towarzystw Czerwonego Krzyża

Wiedeń. (Pat.) W dniu 11 bm. o-
twarto tu kongres Towarzystw Czerwonego
Krzyża oraz pielęgniarek w obecności dele-
gatów Polski, Francji, Włoch, Belgii, Cze-
chosłowacji, Estonii, Węgier, Jugosławii,
Grecji, Finlandii i Niemiec.

Wiedeń. (Pat.) Gen. Haller wybrany
został przewodniczącym obecnego zja-
zdu Towarzystw Czerwonego Krzyża. Zjazd
obraduje nad ważnymi sprawami, dotyczą-
cymi pielęgniarską oraz na wniosek sena-
tora włoskiego Cynoli nad kwestiją pomocy
międzynarodowej w razie klęsk żywiołowych
i społecznych. Gen. Haller wraz z adiutan-
tem przyjeżdży był na audjencji przed prezy-
denta republiki austriackiej Heinicha.

Dziecię Słońca.

Obrazki z życia sielskiego.

(Ciąg dalszy). (10)

WIZYTA WE DWORZE.

Kiedy młody Klarcie szło już na piąty
rok życia, wzięła ją pewnego niedzielnego
popołudnia Jan za rączkę i poszedł w
stosunku lasu.

Minęli ciemne przylaski brzożowe,
gdzie zazwyczaj sadywały, minęli rów-
nież borowczane wzgórza, ba...
nawet potok wijący się jarem, gdzie pra-
no bieliznę. Szli i szli, nie zatrzymując
się wcale.

Wędrowali reka w reke ciś, powa-
żąc, sadumani i podróż ta znamionowała,
że czeka ich coś niezwykłego, coś
uroczystego.

Stali, gdzie na wschodniej stronie
najbliższe najgęstszy las, zatoneli pośród
drzew, ale nawet i tutaj nie poczęli jesz-
cze i ukazywali się niebawem po drugiej
stronie na porośłym krzakami wzgórzu,
powsze Lobby.

Stąd udali się na rozdroże, gdzie bity
głównie przepada drogę przez wieś i w
tem miejscu musiało się nakoniec wyja-
śnić, dokąd zmierzają.

Ala nie skierowali się do Nesty, ani
jez do Nyaty, nie obrócili się też ku Dår-
fram, ani ku Pa-Vallu.

Maszerowali dalej prosto, drogą
nawet w tę i teraz stało się zunaśna za-

Nie, nie przybył on do Björna Hin-
driksona jako żebrak, ale jako krewny,
udający się w odwiedziny do krewnych.
Nie wolno Hindriksomom brać sprawy i
niewłaściwej strony, pod żadnym warun-
kiem. Trzeba ich przekonać jak się
rządzić ma.

Przyszło mu to na myśl jeszcze w
izbie podczas pożegnania, ale szacunek,
jaki żywi dla Björna i jego żony nie po-
zwolił mu odmówić wzrost przyjęcia
danku. Dlatego wziął podany sobie tłu-
moczek.

Zawrócił od bramy, podszedł kilka-
nastu kroków i złożył zawiniątko u wę-
gla stajni, tak że musiel się niezawodnie
spostrzeć domownicy, chodzący łamiedy
nieustannie.

Bołalo go bardzo, że zostawia te
wszystkie delikatesy na ziemi, ale wszak
jego Klarcia nie była córką żebraka i nikt
nie będzie śmiał powiedzieć, że wraz z
ojcem chodzi po bogatych krewnych za
jałmużną.

EOZAMIN.

Klara, Fina, Guileborga miała lat
szesć, kiedy pewnego dnia powszedniego
poszła wraz z Janem do szkoły Osten-
by, gdzie odbywał się właśnie egzamin.
Była to pierwsza prawdziwa szkoła
w całej parafii, a wszyscy cieszyli się bar-
dzo z jej posiadania. Przedtem musieli
kościołowi Swartling, pełniący funkcje na-
uczyciela, zadowalać się wędrownką z
jednego dworku do drugiego i wodzić ze
sobą swych uczniów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Plan

przeglądu poborowych rocznika 1904, 1903 1902 oraz ochotników powiatu inowrocławskiego.

Inowrocław miasto: dnia 22 maja 1925 r. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim dla pobor. z nazwiskiem poczynającym na literę A — J; dnia 23 maja br. dla pobor. z nazwiskiem poczynającym na literę K — N; dnia 25 maja br. dla pobor. z nazwiskiem poczynającym na literę O — S; dnia 26 maja br. dla pobor. z nazwiskiem poczynającym na literę T — Z; dnia 27 maja br. dla ochotników oraz roczn. 1903 i 1902 dodatkowy przegląd dla pobor. roczn. 1904.

Inowrocław (Kom. obw. I.) dnia 28 maja br. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim dla pobor. zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Batkowie, Cieślin, Czyste, Giebnia, Gnojno, Gorzawy, Jaksice gm. i dom., Janikowo, Koluda Mała, Koluda Wielka, Kościelec, Krusiewiec, Łęka, Mimowola, Oporówek, Ostrowo p. Janikowem;

dnia 29 maja br. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Pławin, Popowiec Połowicki, Radiów, Rabin, Rabin, Rycewko, Ryczewo, Sławcin, Sławcin, Słobice, Sójkowo, Strzemińsko, Tuczno gm. i dom., Tuczno cukrownia, Węgiele.

Inowrocław (Kom. obw. II.) dnia 30 maja 1925 r. o godz. 8 rano w Parku Miejskim dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Balczewo, Balino, Dalkowo, Duliko, Dziennice, Góra, Jacowo, Jarony, Karzyna gm. i dom., Kłopot, Komaszewo, Łatkowo, Łęcin, Łojewo gm. i dom.;

dnia 2 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Marcinkowo, Marulewo, Michowice, Olszewice, Orłowo gm. i dom., Pławin, Sikorowo, Słobice, Szadłowice gm. i dom., Szarlej gm. i dom., Szymborze, Trzaski, Turzany, Węglawice, Witowy.

Inowrocław (Kom. obw. I i II.) dnia 3 czerwca 1925 o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim przegląd ochotników i roczn. 1903 i 1902 oraz dodatkowy przegląd roczn. 1904.

Dąbrowa-Biskupia: dnia 4 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano na sali p. Rydzkowskiego w Dąbrowie-Biskupiej dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Bakowo, Brudnia, Chrostowo, Chlewicka, Dąbrowa-Biskupia, Dziwka, Głogowo, Konary, Modliborzycze, Mielczewo, Niemiejewo, Nowydwór, Opoki, Opoczki, Osińszewo, Parchanie gmina i dominiom, Pieczyńska, Pieranie, Przybysław, Radziejewice, Rejna gm. i dom., Szpital, Stanomina, Sobiesierne, Walentyńskie, Wilkostowo, Woznice, Wola Stanomińska, Zagajewice, Zagajewicki, Zduny.

Rojewo: dnia 5 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano na sali p. Zielińskiego w Rojewie dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Dąbie, Dobiesławice, Glinki, Glinno Wielkie, Jaszczółto, Jezuitska, Jędrzejewice, Jurancie, Jurkowie, Kępa Kuj., Lesnianski, Liszkowice, Liszkowo, Mierogoniewice dom. i gm., Niszczewice gm. i dom., Osiek Wielki, Osiek Nadr., Osieczek, Płonkowo, Płonkówek, Rojewo, Rojewice, Seiborze, Starawice, Topola, Wybranowo, Zawiesze, Zelenin.

Złotniki Kuj.: dnia 6 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano na sali p. Weissa w Złotnikach Kuj. dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Będzito dom. i gm., Bronimierz Mały, Bronimierz Wielki, Broniewo, Dębrówka Kuj., Dobroszczyce, Dziemionna, Dziwierzchno, Gnieńkowice, Januszkowo Kuj., Jakubowo, Jordanowo, Kolanowo, Kolbelnik, Krażkowie, Kręzłowy, Leszczewice, Lisie kości, Mierzwin, Palczyn, Pechowo, Prądocin, Rucowo, Rucowice, Tarkowo, Tupadły, Wola, Złotniki Kuj.

Oniewkowo (kom. obwod.) dnia 8 czerwca 1925 r. o godz. 8 rano w Parku Miejskim w Oniewkowie dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Bąbolin, Branno, Bród kamienny, Buczkowo, Chrzastowo, Cierpiasze nadl., Dąblin, Dębnie, Gąski, Oniewkowo nadl., Godzieba, Jarki, Karczowo, Kawczyn, Kijewo, Lipie, Łukaszewo, Magdalena, Markowo, Murzynko, Murzyno gm. i dom.

Oniewkowo komis. obwod. i miasto: dnia 9 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim w Oniewkowie dla poborowych zamieszkałych w gminach i przynależnych do tych gmin miejscowości: Ostrowo p. Oniewkowem, Perkowo, Skalmierzewo, Suchatówka, Suchowice, Truszczyzna, Wiewiówe, Wiewiówe Król., Wierzbiana, Wierzbosławice, Wierzbosławice cukrownia, Wojtostwo, Wygoda, Zajezerze, Zyralskiewo, Oniewkowo miasto.

Inowrocław: dnia 10 czerwca 1925 r. o godz. 8-ej rano w Parku Miejskim przegląd dodatkowy dla roczn. 1903, 1902, i ochotników oraz pobor. 1904 całego powiatu.

Inowrocław, dnia 10 maja 1925 r.

Starosta:
(—) Dietl.

Pod Starogardem.

W strasznej chydzie — w bliznich pogardzie
Mroczy się zbrodnia przy Starogardzie
Podziemna praca rzuca krwi blizny
Nie ujdzie czyn ten karzącemu różni
Tej brudnej plamy nikt nie zmaże
Bo choć nie ludzie to Bóg was skaze
Zbrodniarzu!

A ty oszczerczy prunki potworze
Widział w tem niedużym polskim torze
Śledztwo wyjaśni te smutne czyny
I wam wykaże, że my bez winy
Toż wazne nieraz we krwi olarze
I zbrodnia nieraz serca wam maże
Zbrodniarzu!

R—aki.

Kronika.

— **Kalendarzyk**. Dziś, piątek dnia 15 maja. Zofia wd. M., słow.: Strzeżystaw.
— Wschód słońca o godz. 4.08, zachód słońca o godz. 7.46. — Długość dnia: 15 godzin, 38 minut. — O godz. 6, min. 46 rano ostatnia kwadra księżyca.

— **Jutro**, sobota dnia 16 maja: Zbiżniew, Jan Nepomucen, słow.: Wierzyński.
— Wschód słońca o godz. 4.06, zachód słońca o godz. 7.47. — Długość dnia 15 godzin, 41 minut.

Kronika policyjno-sądowa.

— **Ś Ojara** kapieli padli wczoraj wieczorem około godz. 6.30 dwaj bracia Antoni (23 lat) i Adam (21 lat) Muszyńscy, zam. przy ul. Cmentarnej 42. Wymienieni udali się do przepadlika, położonego na miejscu dawnej kopalni soli przy ul. Poznańskiej. Dotychczas wydobyto zwłoki jednego z towarzyszy. Blizsze szczegóły nieszczęśliwego wypadku są na razie nieznane. Oby powyższe było ważną przestrożą dla tego odłamu młodzieży miejscowej, która z narażeniem własnego życia kąpie się w miejscach, których właścicieli nie są jej znane.

Z miasta i okolicy

— **Matura** w gimnazjum miejskim. Dziś rozpoczął się egzamin ustny abiturjentów w inowrocławskim gimnazjum miejskim. Do egzaminu staje 16 kandydatów.
— **Z targu**. Na dziesięciu targu zaznaczyła się pewna tendencja wzrostowa. Notowano nast. ceny: masło 1.60 zł, jajka 1.30 zł, miodu 50 gr. funt. Ceny innych artykułów bez zmian.
— **Święto sportowe**. Z okazji piętnego rocznicy istnienia Klubu Gimnazjalnego Płki Nożnej odbędzie się w niedzielę dnia 17 maja uroczyste święto sportowe z następującym programem.

W sobotę 16 bm.: strzelanie do celu (strzelnica w Sławocinku) następnie marsz 3000 m. z obciążeniem wojskowym,
w niedzielę 17 m. o godz. 9.45 uroczysta msza św. w kościele Panny Marii, po mszy św. defilada przed gimnazjum o godz. 14.30 zawody lekkoatletyczne na boisku koszarowym 59 pp.:
1. Bieg 100 m.
2. Skok w dal i w wyż.
3. Bieg 400 m.
4. Rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem oraz granatem.
5. Bieg 1500 m.

O godz. 16.30 match footballowy między I dr. G. K. S. Gniezno — I dr. K. G. P. N. Po zawodach wręczenie dyplomów i nagród.

— **Komitet Pow. T. C. L.** prosi uprzejmie Księży, Proboszczów, Panów Kierowników Szkół Powszechnych o spieszne oddanie składek ze zbioru 3. maja oraz pieniędzy za sprzedane nalepki i wpłacenia ich w Banku Ludowym w Inowrocławiu na konto T. C. L. fol. 2413.

Nalepki niesprzedane prosimy wysłać na ręce ks. Buchwalda.

Ks. prob. Włodarczyk, prezes.
Red. Fiatk, sekretarz.
— **Zebranie miejscowego Komitetu T. C. L.** odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 i pół wiecz. w hotelu Basta.

— **Ze związku b. marynarzy**. P. Bolesław Mielcarski podaje nam, że ze stanowiska skarbnika związku ustąpił dobrowolnie ze względu na pracę w rozpoczynającym się sezonie owocowym.

— **Z kin.** Od wczoraj porządkowy wyświetla Kino „Palac” niezrównany obraz filmowy p. t. „Dziki serce”. Egzotyyczny ten szlachetny obfity w nader liczne sceny wstrząsające swym głębokim tragizmem, przedstawia fascynujące przykrodo białego człowieka wśród dzikiego plemienia na Pango, jednej z wielu wysp rozrzuconych na morzach południowych. Piękne krajobrazy podzwrotnikowe, pomyślna walka tyche na oszczep, wreszcie niezrównana panorama morska — wszystko to, tak ujmownie wplecione jest w tok głównej akcji, że od początku aż do końca nie można od niej oderwać oczu.

Ostatnie telegramy.

Generalna ofensywa wojsk francuskich w Maroku.

Paryż, 14. 3. (AW.) Wojska francuskie w Maroku rozpoczęły generalną ofensywę, atakując umocnione pozycje kabyłów marokańskich, na wzgórzu Vibane. Kolonna generała Kolombatta po przygotowa-

niu artyleryjskim i lotniczym zdobyła szturmem pierwsze linie okopów powstańców, odcinając w ten sposób główne podstawy operacyjne powstańców od reszty armii.

Katastrofa lotnicza pod Gnieznem.

Poznań, 14. 5. (AW.) W środę pod Gnieznem wydarzyła się katastrofa lotnicza aparatu wojskowego „Potes” w drodze z Poznania do Torunia, wskutek uszkodzenia

silnika lotnicy byli zmuszeni lądować, podczas lądowania samolot uległ rozbić. Obaj lotnicy ocalili.

Wielkie manewry wojskowe.

Warszawa, 15. 5. (AW.) W sierpniu w okolicy Bród i Radziwiłłowa odbędzie się wielkie manewry wojskowe z udziałem

prezenta Rplii oraz marszałka Pétain jak również wszystkich attaché wojskowych przy rządzie polskim.

Ks biskup Matulewicz.

Warszawa, 15. 5. (AW.) Biskup wileński Matulewicz, znany ze swych sympatii litewskich i polityki antypolskiej przeniesiony będzie do Warszawy, gdzie otrzy-

ma tytuł arcybiskupa i generała zakonu Marjanów. Następcą bisk. Matulewicza ma być arcybiskup Cieplak.

Już od 15. bm.

można zapisywać na pocztach

„Dziennik Kujawski” na miesiąc czerwiec.

— **Wczorajsze odczyty**. Zapowiedziane na wczoraj dwa nadzwyczajne aktualne odczyty z dziedziny politycznej i społecznej nie znalazły w mieszkańców Inowrocławia żadnego zainteresowania, mimo że czysty dochód przeznaczony był na miejscowe Kolo L. O. P. P., mimo protektorstwa prezydenta miasta i nawoływania prasy. Przybyło zaledwie kilkanaście osób. Prelegent jednak przystąpił do wygłoszenia odczytów, by — jak się wyraził — uratować honor miasta. Mieli niestety rację.

Pierwszy odczyt „Przyszła wojna z Niemcami” wygłosił p. Przewłocki z wielką swadą. Odczyt starannie i dobrze wygłoszony. P. Bobak miał temat nie mniej zajmujący; mówił o nieszczęsnych pesymizmie polskim. Odczyt jego niestety nie wywarł należytego wrażenia. Myśli zdrowe ale forma wygłoszona niestosowna. Jestto temat propagandowy. Trzeba więc o nim mówić, nie czytać pośpiesznie i nie zbyt wyraźnie. Całość zasłuszuwała jednak w całej pełni na poparcie szeroki mas.

— **Do pp. malarzy, rzeźbiarzy i grafików**. Na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, której otwarcie nastąpi w dniu 26. czerwca br. w obecności Najwyższego Dostojnika Państwa, jedno z poważniejszych miejsc zajmować będzie dział kultury i sztuki.

Komisja sztuki czystej wzywa nieniem wszystkich artystów pomorskich do jaknajwiększego obciążenia swego działu.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać na ręce pr. ewidencjącego Komisji prof. W. Szczekielskiego, w Grudziądzu, ul. Lipowa nr. 32.

Przy zgłoszeniach zechcą pp. artyści celem skatologowania podać 1. nazwisko i imię zgłaszającego, 2. rodzaj odbytych studiów zawodowych z podaniem czasu i uczelni, 3. liczbę ekspozycji, przyczem prosimy o łaskawą uwagę na ostateczny termin, który upływa z dnem 20 maja br.

— **Występy Ukraińskiego Chóru** pod batutą D. Kotko.

Znakomity ukraiński chór przejeżdżając do Poznania, przybędzie do Inowrocławia tylko na dwa koncerty w dniach 18 i 19 maja br. na sali Hotelu „Basta”. Chór ten śpiewał z wielkim powodzeniem w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Łodzi, gdzie obudził zrozumiałe zainteresowanie naszych muzyków.

Z Poznańskiego i Pomorza.

— **Matwy**. (Przedstawienie teatru inowrocławskiego). W przyszłą niedzielę odegra teatr inowrocławski w Matwach „Antychrysta”. Sztuka ta cieszy się wszędzie niebywałym powodzeniem. Matwy całe elektryzowane są wieścią, że będą mogli sztukę oglądać na miejscu. Ceny wstępu bardzo umiarkowane, zatem nie będzie w Matwach nikogo, kto by nie mógł zobaczyć „Antychrysta”.

— **Wapniemo**. (Z życia L. O. P. P.) Istniejące już od 1. 7. 24 Kółko L. O. P. P. w Wapniemiu (pow. szub.) rozwija się nader pomyślnie. Kółko liczy przeszło

100 członków, a w niedalekiej przyszłości ilość tychże niewątpliwie wzrośnie. Członkowie, w zrozumieniu sprawy przez kilka miesięcy zamiast 50 gr. — płacili 1 zł składki mies. na rzecz Ligi Kółko komunikuje się wprost z Komitetem Woj. L. O. P. P. w Poznaniu. Zarząd Kółka spoczywa w rękach następujących osób:

prezesa p. dyr. Kwiatkowskiego, zastępcę tegoż p. Salkowskiego, nauczyciela, sekretarza p. Szelągowskiego, skarbnika p. Fr. Marcińska.

Staraniem Zarządu oficerowie — piloci wygłosili z dziedziny lotnictwa kilka wykładów, które obok pism propagandowych, przyczyniły się do większego zainteresowania się tą sprawą w naszej gminie wiejskiej.

Ostatni wykład, w niedzielę 10 bm. był ilustrowany przezręczną. Prelegent doświadczył wyczerpujący sposób określić rozwój i znaczenie lotnictwa, zadanie L.O.P. P., podał działalność Ligi w Polsce w 1-szym roku istnienia tejże, wreszcie zaapelował do obywatelskich uczuć zebranych wzywając ich do czynnego udziału w L. O. P. P.

Licznie zebrani słuchacze z młodzieżą szkolną i poza szkolną z zadowoleniem opuścili salę. Podkreślić należy, że sprawnie i ośmowa działająca zarządy dużo przyczynić się mogą do rozwoju Ligi, oraz i to, że robotnik polski, swój ciężko zapracowany grosz chętnie składa w ofierze na cele naszego lotnictwa, co jest objawem pocieszającym i godnym naśladowania.

— **Strzelno**. (Obchód 3 Maja). Z inicjatywy Komitetu wyłonionego z póród przedstawicieli wszystkich miejscowych Stowarzyszeń i władz administracyjnych i samorządowych na czele którego stanął p. Starosta Balfinski, odbyła się uroczystość Konstytucji 3 Maja bardzo imponująca.

Punkt pierwszy odbyty uroczystości stanowił pochód na nabożeństwo do kościoła miejscowych Towarzystw jak: Powstańców i Wojaków, Hallerczyków, Sokola, Bractwa Strzeleckiego, Przemysłowców, Harmonii i Straży Pożarnej przy dźwiękach własnej kapeli. Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele władz oraz Komitet.

Po skończonym nabożeństwie wręczył na dziedzińcu kościoła pór. Małeki w imieniu Okr. Tow. Powstańców i Wojaków księstwo pór. Czechowskiemu krzyż powstańców, zaś druh wiceprezes Wł. Trzeci w imieniu miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków dyplom członka honorowego, poczem pochód wyruszył na Rynek, gdzie przed wyżej wymienionymi przedstawicielami odbyła się defilada stowarzyszeń powojnowychowawczych, szkoły wydziałowej i powszechnej, która wypadła bardzo dobrze.

W południe o godzinie 2-ej odbył się bieg okrzyny o 5 nagród, które staraniem miejscowego burmistrza wyznaczyło miasto Strzelno.

Do biegu stanęło 10 członków Sokola i 2 uczni szkoły wydziałowej. Bieg 3 km. przybiegli druh Nowakowski (sokół) Olejnik (szkół wydz.) w 10 m. 2 sek. dobiegając mety jednocześnie, wobec czego sędziowie pomiędzy wym. zarządził bieg rozstrzygający. Dalej 3 nagrody zdobyli druhowie: Starobrat 3-cią, Popielewski 4-tą i Małolepszy 5-tą.

O godzinie 3-iej w obecności dość licznej publiczności wkracza na nowo boisko poraz pierwszy drużyna Sokola witała przez p. Starosia, który obdarzył druh Edmunda Boeschego za długoletnią wytrwałą i owocną pracę organizacyjną we wszystkich towarzystwach sportowo-kulturalnych i druha Walentego Wikaryjczaka za kłopotliwą pracę techniczną nad wyszkoleniem należytym drużyny czynnych Sokola, medalem 3 Maja.

Następnie rozpoczęły się pisy drużyny Sokola i to rapierami i piramidami, które

agregacje zostały jednym nurtem do
Jaskowa. W końcu odbyły się pomiędzy O. P.
N. Sokół Strzelno, a K. S. „Młodzież” Inowrocław zawody piłki nożnej z wynikiem
2 : 0.

Wieczorem odbyła się wieczornica składająca się z przemówień p. Starego Baldskiego, który w słowie wspomniał rozwój treści Konstytucji 3 Maja oraz złożył publiczne podziękowanie wszystkim Towarzystwom, Organizacjom i Kołom oraz poszczególnym osobom, które przyczyniły się do uświetnienia obchodu. P. Dr. Edward Trzciński wyczerpująco omówił słuchaczy z zasadami Konstytucji oraz sympatycznie przedstawił miejscowych artystów.

Po wieczornicy miała miejsce krótka i skromna zabawa ludowa.

Obchód objął również i szkoły miejscowe, gdzie staraniem sędziów nauczycielskich urządzono poranki na czci rocznicy 3 Maja. W szkole kat. pod kierownictwem p. Majorowicza za udanie występy otrzymali tytułem pamiątki z obchodu od p. Starego Baldskiego książeczki, tylko treści historycznej następującej uczniowie i uczennice: Namiesnik, Skubski, Majorowicz, Nowak, Cieślowski, Leszczyńska, Smaulówna i Łukówna Obserwator.

— * Mogiła. (Wycieczki kolarskie). Mogiłański Towarzystwo Cyklistów urządziło w niedzielę dnia 24. maja br. obchód rocznicy założenia i wa. połączony z wycieczkami kolarskimi według nast. programu:

- O godz. 9 tej rano wyruszyć do kościoła.
- O godz. 10 po powrocie z kościoła uroczyste posiedzenie w sali Domu Katolickiego.
- O godz. 12 wspólny obiad w lokalu T-wa.

O godz. 2-giej wyruszyć na starą gdzie odbędzie się wycieczka.

Biegi będą następujące: 1. Bieg o twardca — 15 km.; 2. bieg nowicjuszy — 10 km. 3. bieg dla pań — 4 km.; 4. bieg główny — 30 km.; 5. bieg połączony — 10 km.; oraz 6. bieg o mistrzostwo miasta Mogiła — 15 km.

Po wycieczkach powróć do Domu Katolickiego, rozdanie nagród, przedstawienie i zabawa taneczna.

— * Łabiszyn. (Korespondencja). Dnia 10. bm. obchodziła grupa łabiszyńska Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej uroczystość 5-cio letniego założenia Związku. Trzeba przyznać, że miejscowe Tow. Inwalidów bardzo umiejętnie zorganizowało obchód. O godz. 10-iej przed południem rozpoczęła się zbiórka towarzysząca i niebawem zeszli się: grupa łabiszyńska inwalidów, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Przemysłowców i Młodzież Męska wraz z sztabami. Przy dźwiękach orkiestry Koła inwalidów z Bydgoszczy ruszył pochód do kościoła na mszę św. a po nabożeństwie przed ratuszem nastąpiło powitanie delegatów, przedstawicieli i gości przez miejscowego prezesa Inwalidów, p. Królewicza. Na uroczystość tę przybył bowiem m. in. przedstawiciel XV dywizji z Bydgoszczy, Zarząd Koła Inwalidów z Bydgoszczy oraz przedstawiciele prasy bydgoskiej. Dziennik Kujawski zastępował miejscowy korespondent. Po kilku krótkich przemówieniach burmistrza miasta p. Feigla wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Po południu uformował się ponownie pochód, który wyruszył do Parku Miejskiego, gdzie mimo trochę deszczu mile spędzono czas aż do zmierzchu zwłaszcza, że miejscowy Zarząd Inwalidów postarał się o godziwe rozrywki i niespodzianki. Wieczorem odbyła się na sali p. Kierczyńskiego zabawa, która się udała. Wskutek nieporozu-

mienia się nie zauważano w głównym pochodzie do kościoła Towarzystwa „Sokół”, które dnia tego wyruszyło na ranną wycieczkę i dopiero w popołudniowym pochodzie wzięło gremialny udział.

— Leszno. (Świątobradztwo). Przed kilku dniami niezmiennie złośliwcy zniszczyli kilkadziesiąt nagrobków na cmentarzu żydowskim. Opinia publiczna srogo potępia bezczyny ten czyn. Za wykrycie sprawców naznaczono nagrodę.

Dziś! KINO PAŁAC Dziś!
DZIKIE SERCA
Pasjonujące przygody w 7 m. aktach
białego człowieka wśród dżungli na wyspie
Pango, w roli głównej uroczą:
Paulina STARKE. 2498

Kronika Sportowa.
— Podolicki Klub Sportowy 59 pp. Inowrocław — Sokół Gniewkowo 1:2 (1:0).
Ora toczy się na boisku 59 pp. Drużyna gospodarzy jednolita, wyróżnia się trójką środkową ataku, która zdobywa jedno go gola. Po przerwie przychodzi goście częściej do głosu i zdobywają przez druha Błaszczaka dwie bramki. U gości wyróżnili się prawy obrońca i dobrze grający bramkarz.
Wynik ten jest dość zaskakujący dla tak młodej drużyny Sokoła gniewowskiego, tem więcej, że osiągnęła go na obcym boisku.
A.

Redakcja.
— Krajewski, Rządk. Według taryfy czyszczenie tury ruskiej w budynkach parterowych wynosi 12 gr. W budynkach osobnych dochodzi do tego 50% więcej, czyli 6 groszy. Czyszczenie odnogi komina, gardła lub nagłówek kosztuje 6 gr. Razem więc jednorazowe czyszczenie komina w domu pana kosztować winno 24 gr. Kominiarz ma obowiązek czyścić co cztery tygodnie latem i zimą.

Ruch w towarzystwach
— Baczność Drużyna Kościuszkowska. Zbiórka drużyny w niedzielę, 17 maja rano o godzinie 5:48 przed komendantem, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Drobnych Kupców i domokrątnych. Zarząd.
— „Sokół” (oddział konny) Lekcja jazdy w niedzielę 17-go. Zbiórka o godzinie 2½ przed kołozami 4 papu. Obecność wszystkich konieczna. Kierownik.
— Chrzęcijańskie Związki Zawodowe wszystkich filij. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 17. 5. 25. o godzinie 5 popoł. u p. Zmicha, ulica Synagoga. Ważne sprawy. Delegat z Bydgoszczy. O liczy udział uprasza Zarząd.
— Zebranie Koła Rolniczego w Symborzu odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3 po poł. O liczy udział prosi Prezes.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Cielak.
w Inowrocławu. — Drukarni i nakładem
Drukarni Kujawskiej Tow. Akc. Inowrocław.
Za ogłoszenia odpowiadają administracja.

Abonujcie Dziennik Kuj.

Ogłoszenie
w sprawie podatku od nieruchomości na rok 1925.

Właścicielom nieruchomości lub ich zastępcom zwraca się uwagę na art. 4 ustawy z dnia 1. 4. 25. r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wyznaczeniu i poborze państwowego podatku od nieruchomości i L. 4. (Dz. Ust. 43/25 poz. 266).

Artykuł ten nakłada na właściciela nieruchomości obowiązek zgłoszenia do władzy wyznaczonej (Urzędu podatkowego przy Magistracie) zmiany w wysokości czynszu najmu nieruchomości lub ich części niepodlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów (dobrejsumy umowy) zawarte w ciągu roku 1924 wagi następujących:

Zmiany, które zostały w roku 1924 i dotychczas najdłuższe do końca bieżącego miesiąca.

W przeliczeniu należy zgłosić dalsze zmiany w ciągu 30 dni po zawarciu zmiany.

Winną przesłania tego zawiadomienia, lub złożeń świadomości nieprawidłowych danych, karani będą według załącznika obowiązujących przepisów o państwowym podatku dochodowym, dotyczących nieśloności zmiany o dochodzie, względnie podania w niem świadomości nieprawidłowych danych.

Inowrocław, dnia 14-go maja 1925 r.

(—) Dr. Krzyżniński.

Obwieszczenie.
Na skutek licznych reklamacji podaje Powiatowa Kasa Chorych w Strzelnie niniejszym do wiadomości osób zainteresowanych, że w myśl art. 51. I. ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 272) oblicza się składki do dnia zawiadomienia o zaprzestaniu pracy (wymeldowania), a nie do dnia zaprzestania pracy.

We własnym interesie należy zatem wymeldowania uskutecznić możliwie w jaknajkrótszym terminie od dnia zaprzestania pracy przez ubezpieczonego.

Strzelno, dnia 14. maja 1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Strzelnie.

Kilka dobrze wyremontowanych
Żniwiarek
korzystnie do oddania.
H. Radtke, fabryka i skład maszyn roln.
Inowrocław, ulica Poznańska 72-74.
Telefon nr. 4. 2495

Naturalne
wody mineralne
na składzie 2497

„Drogerja pod Lwem”,
Cz. Janowski, KRUSZWICA. Tel. 83

Żniwiarki i kosiarki
Krapp Fahr 2494
mocna i maszynowa konstrukcja pier-
wzorządnie doświadczona
poleca
H. Radtke, Inowrocław, fabryka i skład maszyn rolniczych.
Tel. 6. Poznańska 72-74. Tel. 6.

ELEW z wykształceniem gimnazja-
lism potrzebny od zaraz.
Zobowiązuje się tylko niemiennie
wraz z podaniem świadectw, przysięgą

STANISŁAW MUSIAŁ
INOWROCLAW
Handel zboża i ziemiołódów. 2493

KUCHARZ
potrzebny zaraz samodzielną lub
na ordynację złączoną z 2476
maj. GŁOGOWIEC p. Janikowo

Części zapasowe do samochodów
Najlepsze maszyny do szycia
FAFF
stałe w wielkim wyborze
R. Lewandowski
Rynek 16 Inowrocław Tel. 300
Rowery — Motocykle

Drukarnia Strzeńska
księgarnia i skład papieru
właśc. J. Musiałkiewicz,
w Strzelnie.
Przyjmuje ogłoszenia
do „Dziennika Kujawskiego” i Orędownika powiatu
Inowrocławskiego i Strzeńskiego.

Kilkadziesiąt wozów
zdrowej suchej
słomy żytniej
na stępkę, ma do oddania. 2497
Rolnik w Strzelnie
Telefon nr. 56.

Wózek i dziecięce
Model „BRENNABOR” za 65 złotych
Najtańiej i najlepiej kupuje się
w firmie: 2472
Juliusz May, Dworcowa nr. 40
Sprzedaje również na dogodnie raty.

Potrzebna dobrze poleca
na, uczelna i pracownia
służąca
Pierwszeństwo mają starze
wiejskie dziewczyny u-
miejące gotować. Gdzie
wskazać eksp. Dzien. Kuj.
pod nr. 2495

Zgubiono
wczoraj wieczór pomiędzy
7-8 zegarek złoty brzo-
złoty, ulica Kołomyjska
Jadwigi, Dworcowa lub
Pole Klasz. orny. Uczy-
niacza raczy go oddać za
wysokościem. Skończ.
nr. 4. p. lewa. 2495

Motocykl
na sprzedaż prawie nowy
za niską cenę. 2488
Ulica Rzeźnicza nr. 12.
Górecki.
Ogłoszenia drobne.
Znaleziono
dnia 13. V. 2 na dwor-
cu, czarny parasol. Proszę
odebrać na swoim ko-
szcie przy ul. M. Cmentar-
nej nr. 1. 2495

Zniewagę
TRZECIA na p. J. Jarocka,
z Inowrocławia, cofam się
niezjem. Kd. P. z M.
kołomyjskich. 2494

Elegancki
dębowy bufet, kredens i
stojąca szafka do szpera,
korytarza na sprzedaż
Sw. Duchu nr. 34.

Zdrową siećkę
citr. 3,50 zł oraz trójkątną
dla koni poleca. A. Ma-
ciejczak, handlowi młk i art.
państwowych Król. Jadwigi
nr. 19. 2498

Wóz
półkryty z koniem bardzo
tani na sprzedaż. Szym-
borska nr. 8. 2504

Towary krótkie
galanterijne, jak ruskie
szlafki, lustry, okazy,
pończochy, skarpetki, try-
kotaż dla pań i panów
firany z metra i odpuso-
wane, ceraty, rękawiczki frotté
poleca W. O. Biegański
Inowrocław, Król. Jadwigi
nr. 19. (Hotel Basz) Taniej
niż wszędzie. 2500

Pokój balkonowy
z całonocnym utrzymaniem
na dwóch panów
test zaraz do wynajęcia.
Szkoła R. piętro p. 2504

Meble 2496
i przedmioty domowe
sprzedaje, Marja Białucha-
wa, Kasztelanska nr. 14

Pokój mebl.
do wynajęcia dla kura-
cy, albo na stałe. Ulica
Torńska 21, II p. 2494

Dwóch do trzech
zabawców na stałe
przyjme z całkowitem bi-
rymianiem. Solankowa
nr. 60. 2500

Uczciwa panna
z Pomorza, poszukuje
miejsca w mieście, usat-
wiona padstwie lub przy
małej rodzinie do wszelkich
przebiegów domowych. Zgłosz.
do eksp. Dziennika Kuj.
pod M. K. 15. 2501

Poszukuję
posady jako szwagier d-
dworu szara. Łukawa
zgłoszenia proszę skierować
do eksp. Dziennika Kuj.
pod nr. 2490

DROGERJA
Molina Lepi
FABRYKA
MOLINA jest w oryginal. paczkach po zł — 50,
1. — 1. 2. — do nabycia w każdej drogerji.
Fabrykant: 2496

Chem. Tech. Laboratorium „UNIVERSUM”
w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 38.

KUPIJE BUTELKI
ad czerwonego wina, wody mineralnej i t. d. połowki
i całe (ca 1/2, 1 1/2 litrowe)

APTEKA POD ORŁEM
Rynek 21, 2472

UCZEN,
może się zgłosić od zaraz
lub od 1. VI. 25. przyjmie
chłopca tylko z dobrej ro-
diny z wrodzoną inteligencją i dobrą wiadomością
szkolnymi.
Hurtowa sprzedaż soli i towarów kolonialnych.
fabryka wódek gatunkowych
MIECZYŚC W CIENNY
PAŁOC, Rynek 22. 2478